

PONIEDZIAŁEK
|27|07|2026|

DZIENNIK 24^{LATA} ELBLĄSKI

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NR 114 (21 713)



PIS SIĘ DZIELI. TUSK OTWIERA SZAMPANA



Starosta ostródzki
stanie przed sądem? \4



Z radą miejską zderzam się
jak ze ścianą \5



700 lat historii Dąbrówna:
mamy tu swoją enklawę \12



Klopp powraca na ławkę
trenerską \14

PIS SIĘ DZIELI. TUSK OTWIERA SZAMPANA

Donald Tusk w weekend mógł otworzyć szampana. Po pierwsze, rozłam w PiS (na razie) rozbija jedność największej partii opozycyjnej, którą niedługo może przegonić Konfederacja, a po drugie przestania medialnie aferę w służbie zdrowia, z którą KO nie potrafiła sobie poradzić. Paradoksalnie jednak podział polskiej prawicy nie musi oznaczać jej osłabienia, a nawet może okazać się jej szansą.

Nie ma co ukrywać, że w Prawie i Sprawiedliwości doszło do poważnego kryzysu wewnętrznego. Prezes partii Jarosław Kaczyński poinformował w piątek, że „trzydziestu kilku” posłów zdecydowało się odejść z ugrupowania. Jak zapowiedział, ostateczne formalności zostaną przeprowadzone podczas wtorkowego posiedzenia Komitetu Politycznego PiS.

– Trzydziestu kilku posłów naszej formacji zrezygnowało z członkostwa. W związku z tym we wtorek odbędzie się posiedzenie Komitetu Politycznego, który przyjmie ten fakt do wiadomości – powiedział prezes Kaczyński.

Spór, który doprowadził do tej sytuacji, związany jest przede wszystkim ze stowarzyszeniem „Rozwój Plus”, którego założycielem jest były premier Mateusz Morawiecki. Kierownictwo PiS uznało, że działalność organizacji może być elementem próby podziału partii.

Według Jarosława Kaczyńskiego temat rozłamu miał pojawić się już kilka tygodni wcześniej. Jak twierdzi prezes PiS, propozycja podziału ugrupowania miała wyjść od osoby „wiarygodnej i bardzo istotnej w partii”, a rozmowy w tej sprawie miały odbywać się kilkakrotnie.

– W tej sytuacji nie mogliśmy patrzeć na stowarzyszenie inaczej niż jako element właśnie tego planu, planu podziału partii – stwierdził lider PiS.

Kierownictwo ugrupowania dało parlamentarzystom czas do czwartku do północy na złożenie deklaracji o nieprzynależeniu do stowarzyszeń. Brak podpisu miał skutkować możliwością wykluczenia z partii.

Jarosław Kaczyński podkreślił, że politycy PiS dokładnie wiedzieli, jakie będą konsekwencje ich decyzji. Jak zaznaczył, partia miała proponować rozwiązania kompromisowe, między innymi rezygnację z żądania likwidacji stowarzyszenia



Mateusz Morawiecki



Jarosław Kaczyński

„Rozwój Plus”. Warunkiem miało być jedynie zawieszenie jego działalności do czasu wyborów.

– Myśmy poszli na daleko idące ustępstwa. Chodziło tylko o to, żeby do wyborów działalność tego stowarzyszenia została zamrożona. To również nie zostało przyjęte – powiedział prezes PiS.

Płuco zostało amputowane?

Z kolei Mateusz Morawiecki powiedział, że jego środowisko do ostatniej chwili zabiegało o porozumienie z Jarosławem Kaczyńskim, a rozstanie zostało mu narzucone.

Były premier odmówił podpisania dokumentu, który określał mianem „lojalki”. Podczas wcześniejszych rozmów z prezesem Kaczyńskim przedstawił 21-punktową propozycję kompromisu. Obejmowała ona m.in. jego gotowość do rezygnacji z funkcji wiceprezesa PiS i pozostania szeregowym członkiem partii. Kierownictwo ugrupowania deklarowało natomiast możliwość odstąpienia od żądania rozwiązania Roz-

woju Plus na rzecz czasowego zamrożenia jego działalności. Porozumienia nie osiągnięto.

– Zostaliśmy brutalnie wypchnięci. Jedno zdrowe płuco zostało amputowane – powiedział były premier, który nawiązał w ten sposób do ogłoszonej kilka miesięcy wcześniej strategii „dwóch płuc” lub „dwóch skrzydeł”. Według niego w kwietniu wspólnie z Jarosławem Kaczyńskim uzgodniono, że różne środowiska wewnątrz obozu będą docierały do odmiennych grup wyborców, poszerzając w ten sposób poparcie dla prawicy. Rozwój Plus miał być jednym z instrumentów realizacji tego planu.

Mateusz Morawiecki podkreślił jednocześnie, że konflikty pomiędzy ugrupowaniami prawicowymi traktuje jako spory „w rodzinie”. Za główny cel polityczny swojego środowiska uznaje odsunięcie od władzy Donalda Tuska.

Stwierdził również, że wie, jak prowadzić rywalizację z obecnym premierem, i właśnie temu miało służyć powołanie Rozwoju Plus.

Ile byłby premier ma szabel?

Mateusz Morawiecki podał, że jego środowisko skupia obecnie 40 posłów, jednego senatora oraz trzech europosłów. Z ustalonego składu grupy wynika, że 37 z tych posłów należało do PiS, natomiast trzech pozostali parlamentarzysty nie byli członkami tej partii.

Były premier na razie nie ogłosił powstania nowej partii. Pytany o taki scenariusz stwierdził w sobotę, że w jego bezpośrednim otoczeniu „nie ma jeszcze debaty” na ten temat. Nie przesądził więc, w jakiej formule jego środowisko będzie prowadziło dalszą działalność polityczną.

Rozmowy dotyczące utworzenia nowego klubu parlamentarnego mają natomiast odbywać się w tym tygodniu. Ostateczny układ sił będzie zależał również od formalnych decyzji w PiS oraz od tego, czy wszyscy parlamentarzysty związani obecnie z Rozwojem Plus pozostaną przy Mateuszu Morawieckim.

Plusy dodatnie i plusy ujemne

Zawirowania w PiS naturalnie cieszą przedstawicieli koalicji rządzącej, która chwilowo będzie mogła odechnąć od kolejnych skandali związanych ze służbą zdrowia, ponieważ media od rana do wieczora niczym innym się nie będą zajmować jak rozłamem w PiS. Jednocześnie najbliższe sondaże zapewne pokażą spadek poparcia dla największej partii opozycyjnej. Jednak premier Tusk nie powinien wpadać w euforię. Trudno przecież wyobrazić sobie, że wyborcy PiS przerzucą swoje poparcie na KO bądź lewicę. Tak więc, czy jeden PiS będzie miał np. 27% poparcia, czy głosy się rozłożą np. PiS 20%, a ew. partia Morawieckiego 7% (takie wyniki w pierwszych sondażach się już pojawiły), to niczego to dla KO nie zmienia. Sondaże pokazują również coś więcej, że szeroko rozumiana strona prawicowa (PiS, Konfederacja, Braun i Morawiecki) ma się więc dobrze, bo po zsumowaniu wyników sondaży po prostu ma większość. Zmiana, na ten moment, dotyczy jedynie układu sił wewnątrz prawicy - PiS nie jest już po prostu hegemonem na polskiej prawicy, bo po piętach depta mu Konfederacja, która ma szansę przejąć pałeczkę lidera na prawicowej polskiej stronie politycznej. Partia Brauna również rośnie w siłę, a lada moment poznamy jakie ustabilizuje się poparcie dla formacji Mateusza Morawieckiego. A to, że liderem i hegemonem nie będzie już PiS wbrew pozorom poprawi możliwości negocjacyjne tych ugrupowań. Po prostu Jarosław Kaczyński znany z nieustępliwości wta-

Z głębokim smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

prof. dr. hab.

Andrzeja Jana Martyniaka

wybitnego uczonego, współtwórcy olsztyńskiej szkoły rybactwa śródlądowego i autorytetu polskiej ichtiologii, który swoją wiedzę i pracę poświęcił ochronie ryb, jezior i wodnego dziedzictwa Warmii i Mazur. Dla uczniów i współpracowników pozostanie „Masterem” - mistrzem nauki i odpowiedzialnością za przyrodę. Rodzinie, Bliskim oraz całej społeczności akademickiej składam wyrazy najgłębszego współczucia.

Radosław Król
Wojewoda Warmińsko-Mazurski

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

Maciej Matera
redaktor naczelny
zarząd@gazetaolsztyńska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grzyblewicz
a.weder@gazetaolsztyńska.pl
885 998 201

Michał Podolak
zastępca red. naczelnego

Zuzanna Leszczyńska
zastępca red. naczelnego

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna

wydawca@gazetaolsztyńska.pl

sport@gazetaolsztyńska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek

internet@gazetaolsztyńska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztyńska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztyńska.pl

CENTRALNE
BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin

kich sytuacjach będzie zmuszony zrezygnować z wielu żądań wobec ewentualnych koalicjantów, bo będzie zbyt słaby, żeby dyktować warunki jakie zechce. Sprawa wydaje się jeszcze bardziej interesująca, bo jeśli Konfederacja wygrałaby bezpośrednią rywalizację z PiS, czyli zdobyła w wyborach więcej głosów, to jej może przypaść przywilej wyznaczenia ze swojego grona premiera. Jest oco walczyć. Tak więc podział w PiS może być bardzo na rękę Sławomirowi Mentzenowi lub Krzysztofowi Bosakowi. Ponadto do stolika negocjacyjnego, który się wcześniej rysował z Kaczyńskim i Mentzenem oraz Bosakiem, gorszy wynik PiS-u spowoduje, że rola partii Brauna i Morawieckiego wzrośnie, a więc stół negocjacyjny poszerzy się o dodatkowych liderów. I choć do wyborów został ponad rok, to dla czego nie wyobrazić sobie prawicowej koalicji, w której karty będzie rozdawało kilku liderów. Co będzie, to zobaczymy. Na razie premier Tusk może otworzyć szampana, bo opozycja sama mu się osłabia i póki co walczy ze sobą. Daje mu też więcej czasu na uporanie się z problemami jakie ma rząd chociażby z upadającą służbą zdrowia, beznadziejnymi pomysłami Ministerstwa Zdrowia i NFZ na jej ratowanie (próba przyklepania przez Ministerstwo Zdrowia i ustalenia dla lekarzy dalej horrendalnych zarobków). Czy się PiS podzieli jeszcze bardziej czy nie, to zmienia to rzeczywistości, w której żyjemy: że szpitale upadają, kolejni do specjalistów nie mają, za to lekarze zarabiają jak nikt w kraju i dyrektorzy upadających szpitali podpisują z nimi kontrakty dochodzące do stu tysięcy złotych miesięcznie. Arząd przeciąga tę sytuację i nie ma pomysłu jak temu zaradzić. Nikt rządu nawet nie zadaje pytania, czy jak szpital generuje kolosalne długi to podpisanie przez dyrektora takiego szpitala tak wysokich kontraktów lekarzom nie jest działaniem niegospodarnym i na szkodę szpitala? Tak więc nie podziały na prawicy, ale realne problemy ze służbą zdrowia, a często nadużycia w szpitalach będą tym, co zdecyduje w wyborach za prawie rok lub przyspieszonych, kto będzie rządził w Polsce.

REDAKCJA

URODZINY NA SPORTOWO

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie w tym roku świętuje 60-lecie swojego istnienia. Podczas weekendowego Pikniku Rodzinnego na plaży miejskiej nie zabrakło atrakcji i sportowych emocji.



Robert Szewczyk,
prezydent Olsztyna



Ireneusz Nalazek,
wiceminister sportu
i turystyki



Jerzy Litwiński,
dyrektor Ośrodka Sportu
i Rekreacji w Olsztynie



Fot. Andrzej Sprzączak

skich obiektów i nieustanny rozwój infrastruktury rekreacyjnej – mówi dyrektor OSiR Jerzy Litwiński, który zaznacza, że piknik na plaży miejskiej, to tylko jedno z wielu wydarzeń, które odbywają się w ramach urodzin OSiR-u.

Jednocześnie dyrektor Litwiński podkreśla, jak bardzo OSiR zmienił się w ostatnich dekadach.

– Pamiętam swoje początki z basenem przy ul. Głowackiego, stadionem i halą Uranią. Dziś mamy piękny basen olimpijski, nowoczesną halę i CRS Ukiel – mówi Jerzy Litwiński.

W sobotę plaża miejska stała się areną najróżniejszych aktywności.

Na plaży nr 3 odbyły się zawody SUP Cup. Uczestnicy zmierzli się w sprintach i wyścigach drużynowych, a osoby, które chciały spróbować swoich sił na desce, mogły wziąć udział w warsztatach SUP i przetestować sprzęt przygotowany przez partnerów wydarzenia.

Na miłośników sportów miejskich czekały zawody deskorolkowe z konkurencjami przygotowanymi zarówno dla młodszych uczestników, jak i zawodników rywalizujących w kategorii open.

Sportowych emocji nie zabrakło również na plaży nr 2, gdzie rozegrany został plażowy turniej rugby.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także pokazy ratownictwa wodnego i strefa dla dzieci.

Nie mniejsze emocje wzbudził mecz VIP-ów w siatkówkę plażową. Po obu stronach siatki stanęli m.in. Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna oraz Adam Seroczyński,

medalista olimpijski w jakarstwie. Spotkanie poprowadził wiceminister sportu i turystyki Nalazek, który OSiR zna jak własną kieszeń.

– Ponad 20 lat przepracowałem w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Olsztynie, z którym mam mnóstwo pozytywnych wspomnień. Na własne oczy widziałem

jak powstawała hala, plaża miejska i inne miejsca rekreacji w naszym mieście – mówi minister Nalazek, który podkreśla, że sport wyczynowy jest bardzo ważny, bo przysparza nam pięknych chwil, które pozostają w naszych sercach na lata, ale trzeba też doceniać sport dla wszystkich. Sport masowy, który na co dzień popularyzuje OSiR.

Z kolei prezydent Olsztyna Robert Szewczyk powiedział, że: "Jeżeli mówimy o historii OSiR-u, to mówimy o historii olsztyńskiego sportu". Prezydent wskazał też na masowość oferty Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie.

– Każdy kto był w Uraniu, na basenie miejskim, boiskach salach sportowych, to zetknął się z OSiR-em – powiedział Robert Szewczyk.

65

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 § 1 i art. 36 w zw. z art. 49 i 49 a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) Prezydent Olsztyna w dniu 27.07.2026 r. podaje do publicznej wiadomości, że pismem z dnia 22.07.2026 r. znak: **GGN.III.6833.1.1.2026.E** zawiadamia, że zebrany został materiał dowodowy w sprawie dotyczącej ustalenia wysokości odszkodowania z tytułu przejęcia na własność Gminy Olsztyn działki nr 1/377 obręb 31 o pow. 0,0001 ha zgodnie z decyzją ZRID Nr – 1/2026 z dnia 21 stycznia 2026 r. znak: UA.6740.411.2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej na budowę gminnej drogi publicznej, ulicy Marka Kotańskiego w Olsztynie oraz z uwagi na konieczność zapoznania się stron z zebrany materiał dowodowy przedłużono termin załatwienia niniejszej sprawy **do dnia 18.09.2026 r.**

Rzeczoznawca majątkowy określił wartość ww. nieruchomości.

W myśl art. 10 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego Stronom przysługuje prawo zapoznania się z aktami sprawy i wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów przed wydaniem decyzji administracyjnej, w tym z operatem szacunkowym.

W związku z powyższym, w terminie 28 dni od dnia publikacji niniejszego zawiadomienia w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej: **hip.olsztyn.eu**, w zakładce: **Ogłoszenia**, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna oraz w Gazecie Olsztyńskiej, akta sprawy zostaną udostępnione do wglądu w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II 1, pok. 103, I piętro po wcześniejszym kontakcie telefonicznym pod numerem 89 50-60-343.

Nadmieniam, że z uwagi na wyznaczenie nowego terminu do załatwienia sprawy Stronom przysługuje na podstawie art. 37 § 1 k.p.a. prawo wniesienia ponaglenia do organu wyższego stopnia, tj. Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, za moim pośrednictwem. Zgodnie z art. 37 § 2 k.p.a. ponaglenie powinno zawierać uzasadnienie.

**PREZYDENT OLSZTYNA
 ROBERT SZEWCZYK**

531260br-a-G

TEŻ CHCĄ DARMOWYCH PRZEJAZDÓW

Czy w Olsztynie pojawi się kolejna grupa z uprawnieniami do darmowych przejazdów komunikacją miejską? Wniosek w tej sprawie leży w ratuszu.

Walka o wprowadzenie darmowych przejazdów w olsztyńskim transporcie publicznym trwa od kilku lat. Pierwszym sukcesem było wprowadzenie od 2022 roku takiej formy podróżowania dla dzieci od czwartego roku życia i młodzieży uczącej się w szkołach podstawowych w Olsztynie.

Obecnie Olsztyn utrzymuje bezpłatne przejazdy dla dzieci od 4 roku życia oraz uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych do 19 roku życia. Z ulgi korzystają rodziny mieszkające w mieście i rozliczające podatek w Olsztynie, z wpisaniem miejscem zamieszkania właśnie tutaj. Ulga nie przedłuża się automatycznie. Trzeba ją co roku odnowić po rozliczeniu PIT za poprzedni rok. Bez tego system przestaje ją widzieć i przejazdy nie są darmowe.

Miasto daje dwa rozwiązania. Ulga trafia na Olsztyńską Kartę Miejską albo na eLegitymację szkolną. W obu przypadkach potrzebna pozostaje ważna legitymacja szkolna oraz dokument potwierdzający rozliczenie PIT w Olsztynie. Może to być pierwsza strona zeznania podatkowego z pieczęcią urzędu skarbowego, zaświadczenie z urzędu skarbowego albo elektroniczne potwierdzenie złożenia PIT. Uczniowie, którzy dalej uczą się w tej samej szkole, mogą korzystać z dotychczasowej legitymacji ważnej na poprzedni rok szkolny. Inaczej wygląda sytuacja przy zmianie szkoły, zwłaszcza przy przejściu do szkoły ponadpodstawowej. Wtedy potrzebna jest już legitymacja z nowej placówki.



Z podobnych rozwiązań chcą korzystać również osoby mieszkające w miejskich bursach i internatach. Takich placówek ratusz prowadzi pięć, w tym m.in. przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 6 im. G. Narutowicza w Olsztynie czy internat w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5 Mistrzostwa Sportowego.

Ale nie tylko, to także uczniowie spoza Olsztyna, którzy na co dzień dojeżdżają do szkół na terenie miasta. Do ratusza została złożona petycja "w sprawie zmiany zasad przyznawania prawa do bezpłatnej komunikacji miejskiej".

– Zgodnie z obowiązującymi przepisami, prawo do bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską przysługuje wyłącznie uczniom, których rodzice rozliczają podatek dochodowy w Olsztynie. W praktyce oznacza to wykluczenie z tego uprawnienia młodzieży, która faktycznie zamieszkuje w Olsztynie (np. w bursach szkolnych), lecz pochodzi z innych miejscowości – podkreślają autorzy petycji.

W naszej ocenie przyjęte kryterium jest niewystarczające i prowadzi do nierównego traktowania uczniów znajdujących się w zbliżonej sytuacji życiowej.

Ich zdaniem obecne regulacje powodują, że część uczniów, mimo faktycznego zamieszkania i nauki w Olsztynie, jest zobowiązana do ponoszenia kosztów przejazdów, podczas gdy inni uczniowie korzystają z tego uprawnienia nieodpłatnie.

Dlatego wnoszą o zmianę obowiązujących przepisów "poprzez rozszerzenie prawa do bezpłatnej komunikacji miejskiej na uczniów faktycznie zamieszkujących na terenie Olsztyna (w szczególności w bursach i internatach), niezależnie od miejsca rozliczania podatku przez ich rodziców".

– Proponowane rozwiązanie w większym stopniu odpowiada zasadzie równego traktowania oraz uwzględnia rzeczywiste miejsce pobytu i funkcjonowania młodzieży – czytamy w petycji.

Wniosek w tej sprawie został skierowany do Łukasza Łukaszewskiego, przewodniczącego rady

miasta. Ten zaznacza, że ewentualną decyzję podejmie właśnie rada i nie chce jej wyprzedzać.

– Ale mówię otwarcie: jeśli służby prawne nie znajdą przeszkód, będę do rozwiązania popierał. Jestem na tak. Uczeń, który przyjechał do Olsztyna do szkoły i mieszka w bursie od poniedziałku do piątku, jest przez ten czas mieszkańcem Olsztyna. Tak samo jak jego kolega z Jarot. Jedzie tym samym autobusem, do tej samej szkoły. Tylko jeden płaci, a drugi nie. Tego się nie da obronić – stwierdził przewodniczący Łukaszewski.

Ze swojej strony ratusz przypomina, że stara ulga działa jeszcze do końca września. To daje czas na załatwienie formalności i uniknięcie przerwy w uprawnieniach. Jeśli ulga nie zostanie przedłużona, przejazdy przestają być darmowe. Wszystko odbywa się w punktach obsługi, gdzie pracownicy zapisują uprawnienia na Olsztyńskiej Karcie Miejskiej albo eLegitymacji po sprawdzeniu dokumentów.

STAROSTA OSTRÓDZKI STANIE PRZED SĄDEM?



Andrzej Wiczowski

Dorota Szczurowska

Spór pomiędzy radną Rady Powiatu Ostródzkiego a starostą ostródzkim przeniósł się na drogę sądową. Do Sądu Rejonowego w Ostródzie wpłynął prywatny akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi Wiczowskiemu. Dorota Szczurowska zarzuca staroście publiczne pomówienie podczas sesji rady powiatu.

Według treści prywatnego aktu oskarżenia, do zdarzenia doszło 10 kwietnia 2026 roku podczas XVIII sesji Rady Powiatu w Ostródzie.

Radna twierdzi, że starosta, zabierając głos podczas obrad, bezpodstawnie przypisał jej „karygodne” zachowanie oraz stwierdził, że swoim postępowaniem postawiła zarówno burmistrza Ostródy, jak i jego samego „w beznadziejnym świetle”.

Zdaniem Doroty Szczurowskiej tego rodzaju wypowiedzi mogły naruszyć jej dobre imię, podważyć wiarygodność oraz osłabić zaufanie niezbędne do sprawowania mandatu radnej.

Prywatny akt oskarżenia został wniesiony w oparciu o art. 212 § 1 Kodeksu karnego, który dotyczy pomówienia.

W uzasadnieniu wskazano, że publiczne przypisywanie samorządowcowi nagannego postępowania wykracza – zdaniem oskarżycielki – poza granice dopuszczalnej debaty publicznej i politycznej oraz może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych.

Pełnomocnik radnej, adwokat Piotr Brzozowski, poinformował, że przed skierowaniem sprawy do sądu podjęto próbę zakończenia sporu bez procesu.

Po udzieleniu pełnomocnictwa 15 kwietnia 2026 roku oświadczono przeprosin ze strony starosty. Ponieważ do nich nie doszło, zdecydowano się na wniesienie prywatnego aktu oskarżenia.

Mimo skierowania sprawy do sądu pełnomocnik radnej deklaruje gotowość do polubownego rozwiązania konfliktu. W akcie oskarżenia zawarto wniosek o skierowanie sprawy na posiedzenie pojednawcze. Jak wskazano, celem jest umożliwienie obu stronom osiągnięcia porozumienia i zakończenia sporu bez konieczności prowadzenia długotrwałego procesu sądowego.

Na obecnym etapie postępowania to Sąd Rejonowy w Ostródzie zdecyduje o dalszym biegu sprawy. W pierwszej kolejności rozstrzygnie, czy wyznaczyć posiedzenie pojednawcze, a następnie podejmie dalsze czynności przewidziane przepisami prawa.

SYLWESTER KASPROWICZ

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone na tablicach Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Frombork, przeznaczonych do dzierżawy, najmu i sprzedaży. Wykazy zamieszczone są również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem frombork.bip.net.pl.



Z RADĄ MIEJSKĄ ZDERZAM SIĘ JAK ZE ŚCIANĄ

Burmistrz Olecka drugi rok z rzędu nie dostał wotum zaufania. Czy będzie referendum w sprawie jego odwołania? Radni decyzję podejmą na poniedziałkowej sesji 27 lipca. — Jestem spokojny — mówi Karol Sobczak burmistrz Olecka.

W czerwcu 2025 roku Rada Miejska w Olecku podjęła decyzję, która może zażyć na dalszym kierunku zarządzania miastem. 12 radnych zagłosowało PRZECIW udzieleniu burmistrzowi wotum zaufania. ZA było jedynie 8. Nikt nie wstrzymał się od głosu. Sytuacja w tym roku się powtórzyła. Radni miejscy udzielili burmistrzowi absolutorium za wykonanie budżetu, ale po raz kolejny nie przyznali mu wotum zaufania. Wyniki głosowania jawnego w sprawie podjęcia uchwały w sprawie udzielenia burmistrzowi Olecka wotum zaufania przedstawiały się następująco: ZA (4), PRZECIW (14), WSTRZYMUJĘ SIĘ (1), NIEOBECNI (2).

— Spodziewałem się tego, że nie otrzymam wotum zaufania. Jego brak bierze się z lokalnej polityki, małych dużych interesów radnych, klubów — tłumaczy Karol Sobczak burmistrz Olecka.

— Od ośmiu lat w samorządzie, od kiedy zostałem burmistrzem się ścieramy. Natomiast w tym roku został przebity sufit absurdu i braku rozsądku. Nie uchwalając budżetu w grudniu 2025 roku doprowadzono do wprowadzenia budżetu zastępczego. To był pierwszy element. Na tej sytuacji korzysta koalicja, która jest teraz opozycją, a tracą mieszkańcy i gmina. Ja tracę zaufanie do Rady Miejskiej. Dla mnie jest to sytuacja, którą wywołują polityczne motywy samych radnych, gdzie mieszkańcy zostaną postawieni pod ścianą. Finalnie i tak zde-

cydują mieszkańcy. Jednak koszty referendum. Są to dodatkowe koszty, w tym i tak trudnym budżecie. Szacujemy, że będzie to koszt około 150 - 180 tysięcy złotych. Te pieniądze nie pójdą na remonty, naprawy czy wkład własny inwestycji a będą musieli zapłacić za "zabawę polityczną". Rada miejska się nie zastanawia jak rozwiązywać problemy, tylko generuje niepotrzebne problemy.

Emocje wzbudza organizacja transportu publicznego

Podczas ostatniej, czerwcowej sesji najwięcej emocji wzbudziła kwestia organizacji transportu publicznego w gminie Olecko. Był to jeden z kluczowych tematów debaty oraz zgłaszanych wniosków. Podczas dyskusji zaprezentowano stanowisko Społecznej Komisji ds. Transportu Publicznego, która od kilkunastu miesięcy prowadziła działania analityczne dotyczące funkcjonowania komunikacji zbiorowej w gminie Olecko. Prace komisji obejmowały przegląd dokumentacji udostępnionej przez Urząd Miejski, analizę obowiązujących umów i aneksów, a także kontrolne przejazdy na liniach komunikacyjnych oraz konsultacje z mieszkańcami i przedstawicielami lokalnych zakładów pracy. W toku prac komisja zebrała również rozbudowany materiał porównawczy z innymi samorządami w regionie. W zebranych materiałach zwrócono uwagę na szereg zjawisk, które — w ocenie komisji — wpływają na obecny kształt i efektywność systemu transportu publicznego. Jednym z kluczowych elementów była skala pracy



Już w poniedziałek 27 lipca radni Olecka zdecydują czy zostanie przeprowadzone referendum w sprawie odwołania burmistrza Karola Sobczaka

eksploatacyjnej, wyrażona w liczbie wozokilometrów. Wskazano, że w 2025 roku sieć komunikacyjna osiągnęła poziom około 613 tys. wozokilometrów, podczas gdy w 2020 roku było to 131 294 wozokilometry, co oznacza wielokrotny wzrost w krótkim okresie czasu. Jednocześnie — jak podnoszono — nie towarzyszyły temu adekwatne analizy popytu ani badania potoków pasażerskich, które pozwalałyby ocenić rzeczywiste zapotrzebowanie mieszkańców na poszczególne połączenia. Komisja podkreślała również kwestie ekonomiczne funkcjonowania systemu. Zwracano uwagę, że gmina Olecko stosuje jedną z najwyższych stawek za wozokilometr w regionie, wyższą niż w porównywanych jednostkach samorządowych, takich jak Morąg, Pisz czy powiat augustowski. W ocenie strony społecznej przekłada się to na znaczące obciążenie budżetu gminy, przy jednoczesnym ograniczonym wykorzystaniu przewozów przez pasażerów.

— Transport budzi wiele kontrowersji, jednak kiedyś był to system zamknięty, dowoził dzieci tylko do szkół podstawowych, teraz jest to transport publiczny — tłumaczy burmistrz Sobczak. — Nigdy nie było transportu na terenie całej gminy i mieszkańcy narzekali. Z jednej strony tereny wiejskie są wykluczone komunikacyjnie — jest problem z dojazdem do lekarza, urzędu czy sklepu. Z drugiej strony miasto miało płaconą jedną linię, która kursowała przez centrum ale nie było jej po całym mieście. Postawiłem na wizję, że skomunikuję całą gminę, namówiłem też wszystkich wójtów do założenia transportu publicznego i skomunikowaliśmy wszystkie gminy z całego powiatu oleckiego. I dzisiaj jesteśmy jednym z wyjątkowych powiatów z terenu województwa, a nawet i Polski, że na terenie powiatu istnieje międzygminna taka komunikacja publiczna. Możemy dyskutować czy

te połączenia można ograniczyć, to jest dyskusja i na nią jestem otwarty. Natomiast jeśli ktoś mi mówi, że mam uciąć ileś wozokilometrów czy jakieś 25 procent jak jest wniosek radnych, no to w tym momencie trzeba to zderzyć z obowiązującym prawem.

Burmistrz wciąż z zarzutami

Kontekst sytuacji dodatkowo komplikuje fakt, że burmistrz został zawieszony przez prokuraturę w związku z zarzutami dotyczącymi pełnienia funkcji publicznej. Choć postępowanie nie zostało zakończone, zaufanie społeczne uległo poważnemu zachwianiu. Radni zarzucili burmistrzowi brak dialogu i ignorowanie głosu Rady, co ich zdaniem przełożyło się na chaos decyzyjny i utratę kontroli nad strategicznymi projektami.

— Na pewno sytuacja z zarzutami nie pomaga, natomiast nie mam na to wpływu, gdyż postępowanie prowadzi niezależna

prokuratura. Nie jestem w stanie niczego przyspieszyć. Od samego początku chciałem tą sprawę jak najszybciej wyjaśnić i zamknąć. Śledztwo trwa zbyt długo, piszę wnioski, skargę. Reakcji jednak żadnej nie ma, wnioski nie działają. Półtora roku postępowania to, w mojej ocenie, opieszałość. Ostatnie czynności w mojej sprawie wykonano ponad rok temu, zmieniano trzy razy prokuratora — mówi w rozmowie z Gazetą Olsztyńską burmistrz Olecka. — Jestem w zawieszeniu i czekam na spokojnie na wynik postępowania. Mój spokój wynika z tego, że wiem, że nie zrobiłem nic niezgodnego z literą prawa. Działa to jednak na moją niekorzyść.

Czy będzie referendum w sprawie odwołania burmistrza Olecka?

Karol Sobczak już kolejny rok z rzędu nie otrzymał wotum zaufania. Zgodnie z prawem w przypadku nieudzielenia wotum zaufania w dwóch kolejnych latach rada miejska może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania burmistrza.

Nie dzieje się to jednak automatycznie. Musi zostać sporządzony pisemny wniosek z uzasadnieniem przyczyny odwołania. Rada może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania burmistrza, ale wymagana jest większość co najmniej 3/5 głosów ustawowego składu rady w głosowaniu imiennym.

— Wszystko rozstrzygnie się już w poniedziałek 27 lipca na sesji — mówi burmistrz. — Jestem spokojny.

JOANNA KARZYŃSKA

Z RZĄDU I SAMORZĄDU

Radostaw KRÓL
wojewoda warmińsko-mazurski



Na mapie Warmii i Mazur jeziora zajmują rozległe błękitne pola. W praktyce to 120 tysięcy hektarów wód, setki trudno dostępnych zatok, leśnych dojazdów i miejsc, w których patrol musi pojawić się szybko, często z łodzią na przyczepie. Dlatego ostatnio przekazany kolejny terenowy pick-up dla posterunku Państwowej Straży Rybackiej w Mrągowie jest sprzętem dokładnie odpowiadającym warunkom tej służby.

Jako wojewoda odpowiadam za jej sprawność. Jako ichtiolog wiem, jak łatwo wieloletnia praca nad stanem jeziora może zostać uszczuplona przez kłusownictwo prowadzone w okresie tarła albo systematyczny, nielegalny odlów. Strata nie ogranicza się wtedy do kilku zabranych ryb. Ubywa tarlaków, zmienia się struktura populacji, słabną efekty zarybień i racjonalnej gospodarki prowadzonej przez użytkowników wód.

Strażnik potrzebuje wiedzy, doświadczenia i możliwości działania. Samochód terenowy skraca drogę między informacją o naruszeniu a kontrolą na miejscu. Pozwala zabrać ludzi, wyposażenie i łódź, dotrzeć na grząski brzeg, działać nocą i wrócić bezpiecznie z terenu. W tej pracy mobilność przekłada się bezpośrednio na wykrywalność i skuteczność.

W ostatnich latach konsekwentnie wzmacniamy Państwową Straż Rybacką w Olsztynie. Do jej posterunków trafiły samochody, łodzie, drony i urządzenia termowizyjne. Za każdym zakupem stoi ten sam praktyczny cel:

patrol ma widzieć dalej, docierać szybciej i pracować bezpieczniej. Mazurskie jeziora są zasobem przyrodniczym, gospodarczym i społecznym. Ich ochrona wymaga dobrze wyposażonej formacji obecnej w terenie. Nowy samochód daje tej obecności kolejny mocny punkt.

Marcin KUCHCIŃSKI
marszałek województwa
warmińsko-mazurskiego



Jesteśmy już po wielkich, lipcowych emocjach związanych z inscenizacją Bitwy pod Grunwaldem – wydarzeniem, które niezmiennie pozostaje jedną z najjaśniejszych pereł w kulturalnym i historycznym kalendarzu Warmii i Mazur. Choć lato w pełni, my w samorządzie województwa patrzymy już nieco dalej w przyszłość i rozpoczynamy przygotowania do jednego z najważniejszych świąt społecznych i rolniczych w naszym regionie. Mowa o Dożynkach Wojewódzkich, które w tym roku odbędą się 20 września w urokliwej, naturalnej scenerii Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku.

Co roku nieodłącznym i najbardziej barwnym symbolem tego święta są tradycyjne wieńce dożynkowe. To prawdziwe arcydzieła sztuki ludowej i rękodzieła, w które twórcy wkładają nie tylko kłosa zbóż czy kwiaty, ale przede wszystkim swoje serce i dumę z regionalnej tożsamości. Chcemy, aby tegoroczne święto zachwyciło swoim bogactwem, dlatego już teraz serdecznie zapraszam wszystkie gminy wiejskie oraz miejsko-

-wiejskie z Warmii i Mazur do udziału w konkursie na najładniejszy tradycyjny wieniec dożynkowy. Warto podjąć to wyzwanie, ponieważ na autorów najwspanialszych prac czekają atrakcyjne nagrody finansowe ufundowane przez samorząd województwa. Na Wasze oficjalne zgłoszenia czekamy do 15 września 2026 roku. Do zobaczenia w Olsztynku!

Katarzyna SOBIECH
wicemarszałkini województwa
warmińsko-mazurskiego



Obecnie turyści poszukują aktywnych form spędzania wolnego czasu, w bliskim otoczeniu natury. Na Warmii i Mazurach z całą pewnością dysponujemy unikalnymi warunkami przyrodniczymi, jednak same walory stanowią jedynie punkt wyjścia do przełożenia tego naturalnego bogactwa na nowoczesną ofertę. Jednym z projektów, dzięki któremu możemy w pełni wykorzystać potencjał regionu i dopasować ofertę turystyczną do oczekiwań odwiedzających, jest projekt „Pisa-Narew – szlak aktywnej turystyki wodnej”, w którym jako Województwo uczestniczymy. W ramach przedsięwzięcia, w regionie powstaje nowoczesna infrastruktura, budowana w poszanowaniu dziedzictwa naturalnego. Równolegle dbamy o to, aby nowoczesna baza stała się bodźcem rozwojowym dla lokalnej gospodarki. Naturalnym etapem jest więc tworzenie spójnej sieci współpracy, do której zapraszamy lokalne firmy turystyczne. Obecnie prowadzimy otwarty

i bezpłatny nabór do Systemu Identyfikacji Podmiotów szlaku. Przystąpienie do niego pozwoli przedsiębiorcom skutecznie trafić z ofertą do szerszego grona odwiedzających, a także zyskać możliwość preferencyjnego wsparcia finansowego, umożliwiającego rozwój działalności w ramach Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej. Zachęcam przedsiębiorstwa zlokalizowane na obszarze szlaku do udziału w naborze. Szczegółowe informacje znajdziecie Państwo na stronie warmia.mazury.pl w zakładce Turystyka i promocja.

Mateusz SZAUER
wicewojewoda
warmińsko-mazurski



Poczucie bezpieczeństwa to nie statyczny stan, lecz nieustanny proces wymagający czujności, dalekowzroczności oraz zaangażowania wielu instytucji i ludzi. W dzisiejszych pełnych wyzwań i dynamicznie zmieniających się czasach, szczególnie w regionie o tak wyjątkowym położeniu geopolitycznym jak Warmia i Mazury, zagadnienie ochrony mieszkańców staje się priorytetem codziennej służby państwowej. Nie wystarczy wyłącznie deklarować gotowość na wypadek sytuacji kryzysowych. Trzeba ją stale weryfikować, udoskonalać i szlifować w praktyce, nim zaskoczy nas realne zagrożenie.

Temu właśnie służą kompleksowe ćwiczenia pod nazwą „ALARM-26”, które w minionym tygodniu objęły swoim zasięgiem całe województwo warmińsko-mazurskie. Syreny, które wybrzmiały w naszych

miastach i gminach nie były powodem do niepokoju, lecz dowodem na sprawnie funkcjonujący system ochrony ludności. Przeprowadzony test sygnałów alarmowych – modulowanego zapowiadającego zagrożenie oraz ciągłego odwołującego alarm – to jednak tylko widoczny wierzchołek ogromnej piramidy przedsięwzięć organizacyjnych. Pod tą powierzchnią kryje się szczegółowa weryfikacja kanałów łączności, obiegu informacji oraz koordynacji działań poszczególnych ogniw zarządzania kryzysowego.

Głównym założeniem ćwiczeń „ALARM-26” było praktyczne sprawdzenie procedur reagowania oraz przetestowanie systemów ostrzegania i sygnalizacji. Każdy element tego mechanizmu – od urzędu wojewódzkiego, przez komendy służb mundurowych, aż po jednostki samorządu terytorialnego – musiał wykazać się pełną sprawnością. Ćwiczenia potwierdziły, że synchronizacja działań pomiędzy administracją rządową, samorządami oraz służbami ratowniczymi i mundurowymi stoi u nas na bardzo wysokim poziomie.

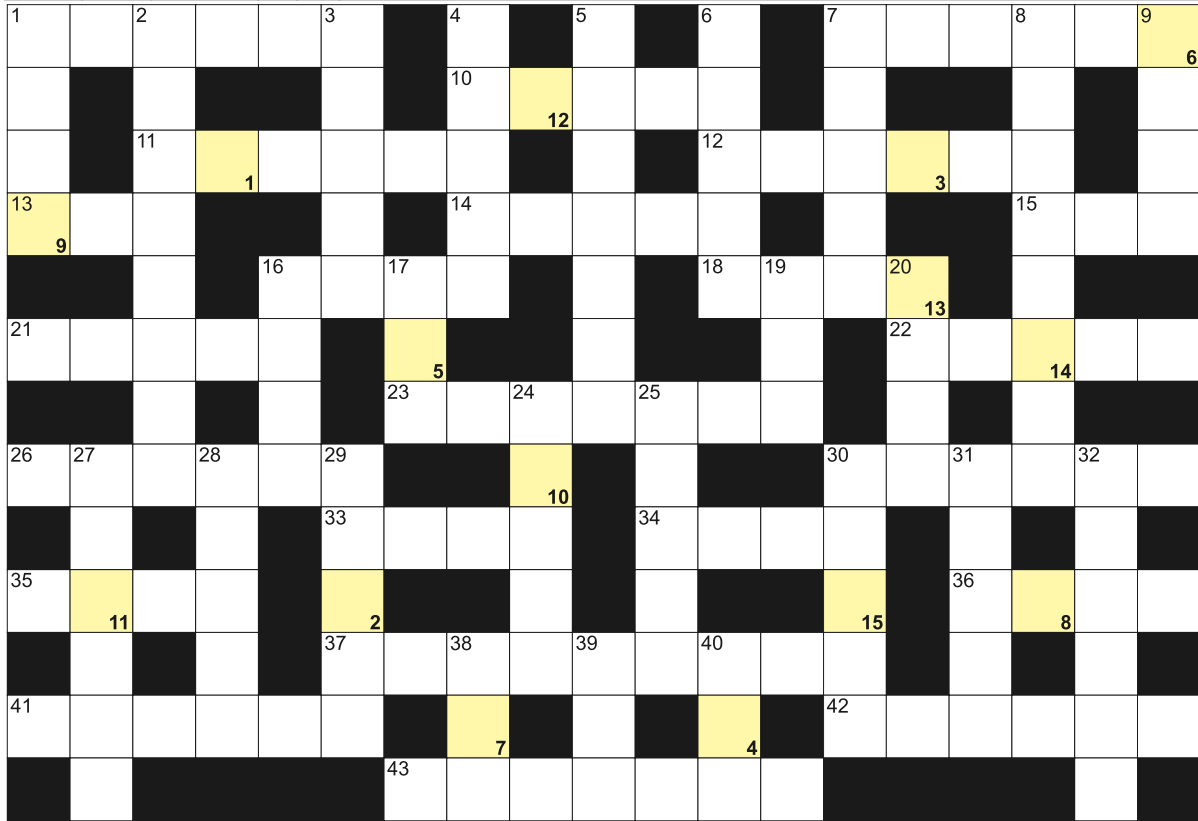
Razem dbamy o bezpieczeństwo mieszkańców Warmii i Mazur traktując to zadanie jako naszą najważniejszą wspólną odpowiedzialność. Wspólnie ze służbami i samorządami krok po kroku budujemy społeczną odporność na kryzysy. Owa odporność to nie tylko nowoczesny sprzęt czy sprawna infrastruktura. To przede wszystkim świadomość obywatelska i wzajemne zaufanie. Świadomy obywatel, który potrafi właściwie zinterpretować sygnały alarmowe i zachować spokój w sytuacji kryzysowej jest najważniejszym partnerem wszystkich służb.

Przedsięwzięcia takie jak ćwiczenia „ALARM-26” dają nam pewność, że w momencie próby Warmia i Mazury zareagują szybko, sprawnie i skutecznie. Przed nami kolejne zadania, lecz stały rozwój i wyciąganie wniosków pozwalają z optymizmem patrzeć w przyszłość.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: GAZETAOLSZTYNSKA.PL,
GDZIE W ZAKŁADCE „OPINIE I PUBLICYSTYKA” ZNAJDZIECIE PAŃSTWO SZEREG KOMENTARZY OSÓB ZE ŚWIATA POLITYKI.

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

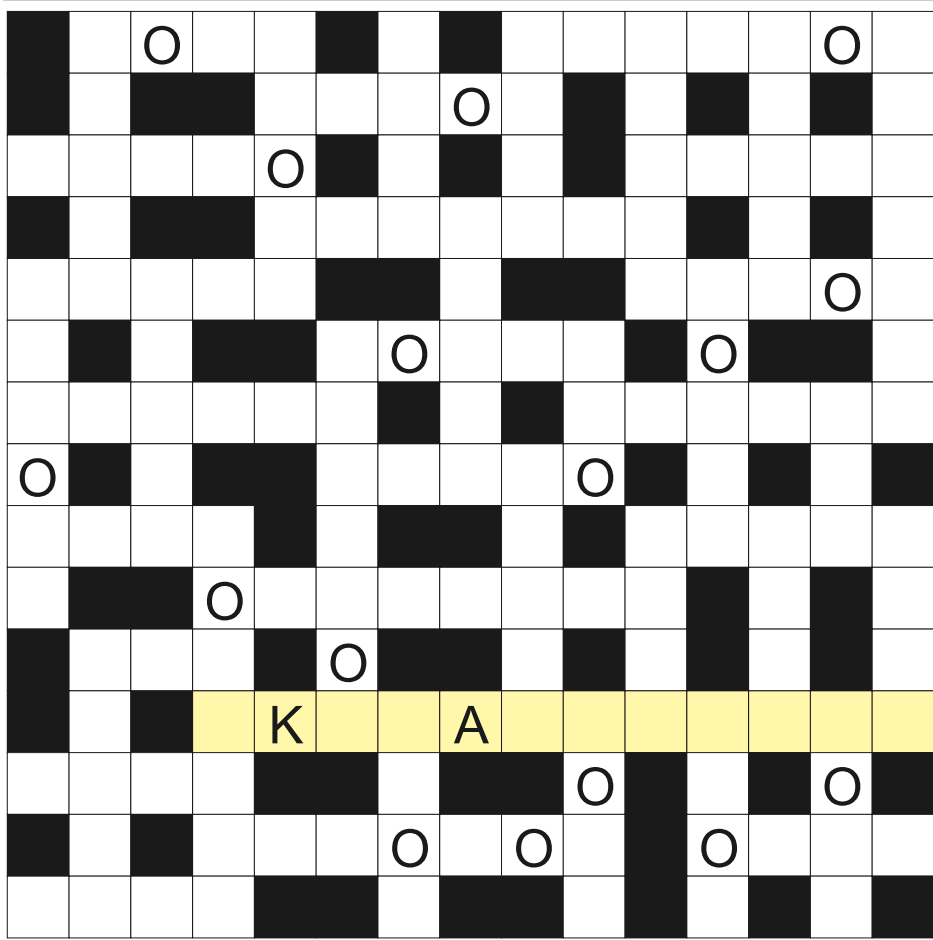


POZIOMO: 1) zespół siedmiu muzyków; 7) gotyckie, kolorowe okno; 10) największa wyspa Filipin; 11) objawy, symptomy; 12) towarzyszy błyskawicy; 13) miłka abisyńska krócej; 14) biologia lub fizyka; 15) podobne do pszczoł; 16) jest nią tatami; 18) wypłacany żołnierzom; 21) czas egzaminów na uczelni; 22) czarno-biały minerał; 23) danie, pozycja w menu; 26) broda i wąsy; 30) walizki i plecaki podróżnego; 33) brzeg, krawędź; 34) Pound, poeta amerykański; 35) najdłuższa rzeka w Hiszpanii; 36) bas lub sopran; 37) koper morski inaczej; 41) stare cenne meble; 42) przepływa przez Vichy; 43) wierzchołki gór.

PIONOWO: 1) hiszpański samochód; 2) tytuł naukowy; 3) rośnie na łące; 4) surowiec dla garncarza; 5) karabin myśliwego; 6) umowa o pracę dla aktora; 7) supeł marynarski; 8) sztuka pięknego mówienia; 9) mają mężów; 16) czerwona planeta; 17) wzór, model; 19) "... do radości" Friedricha Schillera; 20) stolica Kataru; 24) największy księżyc Saturna; 25) imię żeńskie; 27) wysokie stanowisko myśliwskie; 28) mózgowe lub bezdętkowe; 29) chwyt filmowe, sztuczki; 30) mydlana i na mleko; 31) Nikołaj, autor "Martwych dusz"; 32) przed przedszkolem; 38) Mały lub Duży na niebie; 39) rzeka w niemieckiej Pasawie; 40) trotyl.

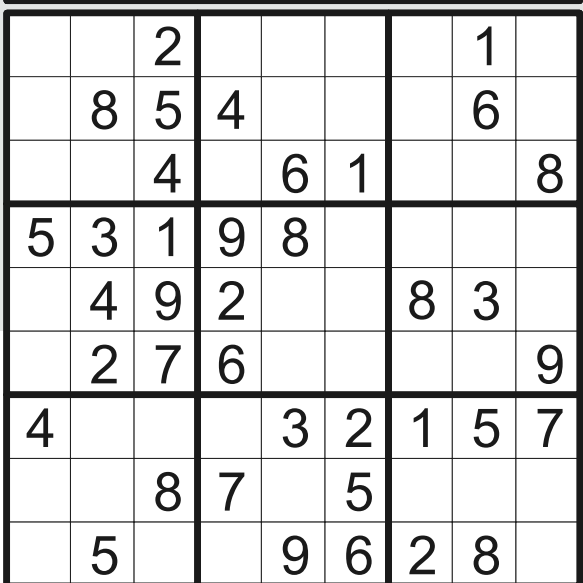
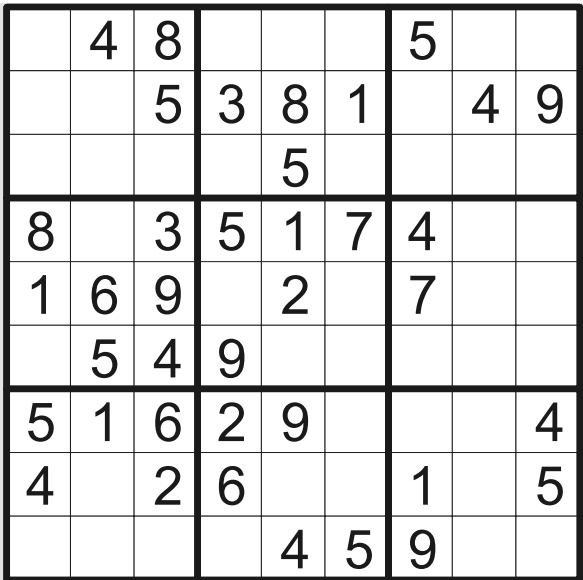
BAŚKA z HASŁEM

Hasło z kolorowych pól z literami "K" oraz "A" utworzy rozwiązanie:



Na diagramie po lewej ujawniliśmy wszystkie samogłoski "O". Miejsce wpisu hasła do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych pól z oznaczonymi już literami "K" oraz "A".

atmosfera spotkania, klimat; śnieżna pantera; stolica amerykańskiego stanu Wisconsin; dziewiąta litera alfabetu greckiego; ostre na głowie byka; słodki ziemniak, wilec; bywa bezchmurne; jacht Leonida Teligi; pieczenie w przełyku, z nadkwaśności; ptak nad kutrem rybackim; specjalista od języka i kultury Indii; Agca, strzelał do papieża; dobija do niego łódź; N dla chemika; odprowadzana przez księżdza; wystaje z czołgu; twardy w komputerze; brat Prometeusza; mazidło w łóżysku; mityczny grecki bóg śmierci; ogrodzenie, parkan; niejedna wiosną na wierzbie; złotówka lub euro; zarabia przed kamerą; James, filmowy agent 007; napisał "Opowieści o pilocie Pirxie"; Schröder, były kanclerz Niemiec; najwyższy szczyt Filipin; Chagall, francuski malarz; polna, wylotowa lub mleczna; materiał na szyby; góry ze szczytów Sarametu; jej owoc to persymona; rzeka w Hamm i Paderborn; śmieszny film; ulepiła Plastusia u Marii Kownackiej; złot czarownic; antidotum; Fidel Valdez, były prezydent Filipin; i Baczyński, i Norwid; dno beczki, słoika; zmagania sportowe; Herman, autor "Wilka stepowego"; włócznia, pika.



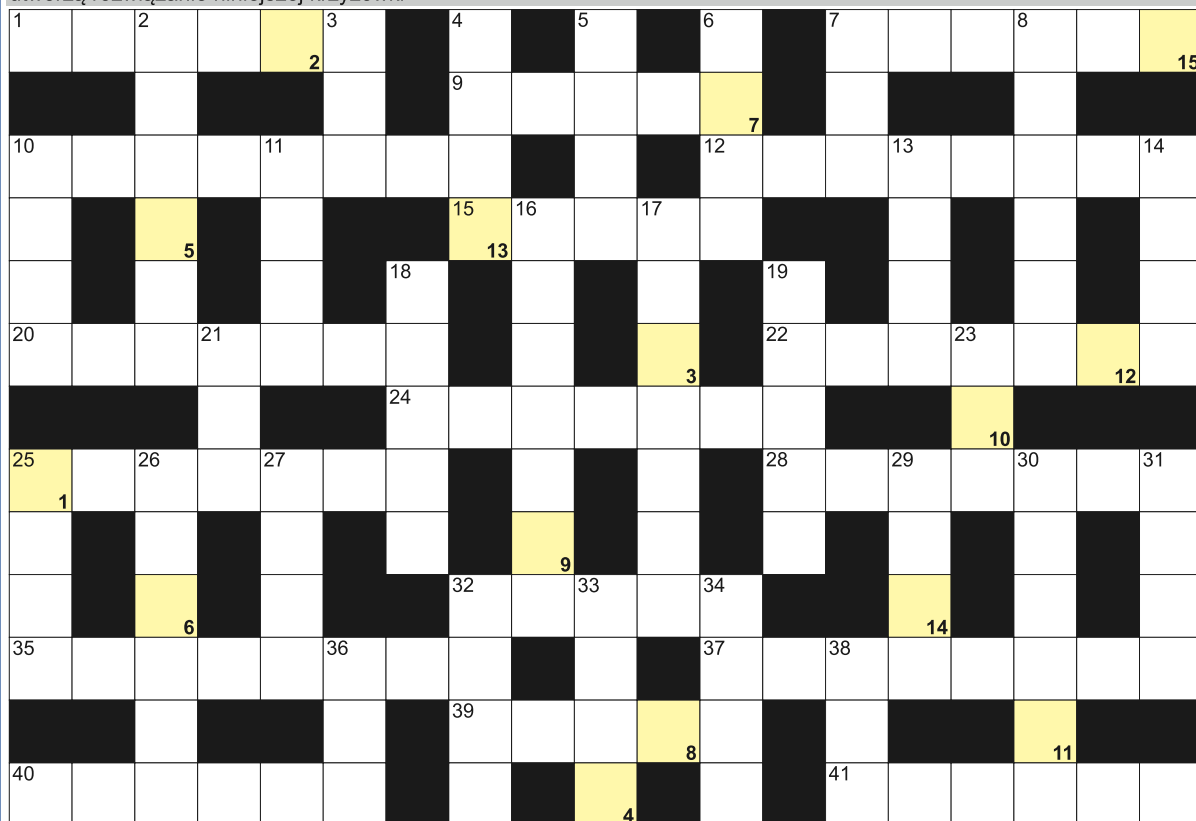
WYKREŚLANKA: znajdź 20 wyrazów związanych z żeglarswem. Wykreślisz je od góry do dołu, od lewej do prawej i na ukos: zalew, akwen, jacht, pomost, kajuta, rzeka, szanty, kapok, wiosło, wyspa, bandera, bosman, bulaj, burta, fordek, kambuz, kurs, rejsy, marina, stanica:





KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



Sprawdź się w SUDOKU: wypelnij diagram 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3x3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

3				1				2
	9	2	3		7	8		
	1	6	8	2	9			4
9				7		3	5	
6		1		4				
2	7	5	1	3	8			
8	2			5	1	9		6
7				9		1		
			4		2			

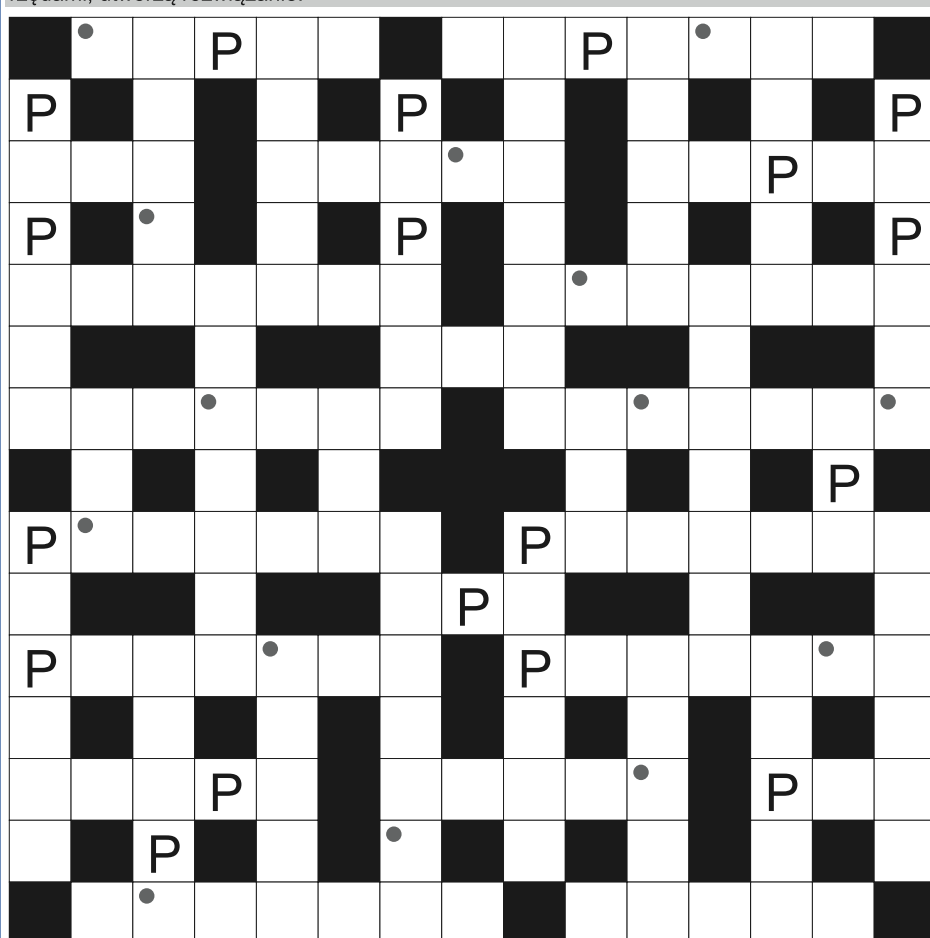
2	8	7	5	4				6
	5				2	8	4	9
	6			3			7	
		6		5	7	3		
1		8				4		7
	7	3				9	6	1
6			4					
		5	7		3		9	
7			9	2			1	5

POZIOMO: 1) ciasto z twarogu; 7) kulki na choince; 9) powierzchnia ziemi pod uprawę; 10) tenrek zwyczajny inaczej; 12) politechnika albo uniwersytet; 15) Mahmud, prezydent Palestyny; 20) amerykański stan z Phoenix; 22) cukier mlekowy; 24) córka syna; 25) szachowe konie; 28) stosowana przed operacją; 32) włókno z agawy; 35) stolica Syrii; 37) informacja prasowa; 39) "... w operze" Gastona Leroux; 40) księstwo z Monte Carlo; 41) biorą udział w regatach.

PIONOWO: 2) Ignacy, subiekt z "Lalki" Prusa; 3) więzień Królowej Śniegu; 4) wynagrodzenie aktora; 5) godło miasta; 6) między stępem a galopem konia; 7) pseudonim Karola Dickensa; 8) szympanś karłowaty; 10) szklana lub ziemska; 11) stolica Norwegii; 13) święty, patron Szwecji; 14) rdzenny mieszkaniec Filipin; 16) jego stolicą Gitega; 17) powstaje z rzek Kadyłczan i Nelkan; 18) Podsiadło, piosenkarz; 19) żona Manru w powieści Kraszewskiego; 21) Efron, aktor amerykański; 23) bieg spraw lub rozmowy; 25) ałoża amerykańska krócej; 26) Wiesław, sławny tenor; 27) mityczny władca Olimpu; 29) częstochowskie w wierszach; 30) kawalec; 31) najwyższe góry Europy; 32) wydrzyk wielki, ptak; 33) potłuc, stłuc; 34) waluta Gruzji; 36) antonim dobra; 38) rdzenny Tajlandczyk.

JOLKA z HASŁEM

Litery z pól z kropką czytane rzędami, utworzą rozwiązanie:



Na diagramie po lewej ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "P". Miejsce wpisu hasła do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z pól oznaczonych kropką, czytanych rzędami.

pazur orla lub jastrzębia; chropawiec pospolity inaczej; największe jezioro Kujaw; orlica pospolita w doniczkę; Agnieszka dla przyjaciół; i Eliza Orzeszkowa, i Maria Dąbrowska; piąty księżyc Neptuna; inaczej oszczer, ryba; postać literacka; prymitywny mostek nad rzeką; pospolite drzewo iglaste; pierwiastek Ce; melonowiec właściwy inaczej; ojciec święty z Watykanu; złot szkolny lub klasowy; "... i diament" Jerzego Andrzejewskiego; czarny listek w kartach; stolica Wenezueli; lecznicze uciskanie ciała; muchy i komary; duńskie kłocki dla najmłodszych; w skarpecie; żółte narcyzy; jabłka i gruszki; etiopskie płaskie pieczywo; partia ekologów; toaletowy lub śniadaniowy; Biden, prezydent USA; wciąga w rzecę; nawęd, ryba morską; azjatycki kraj z Delhi; mała Alicja; okrągłe trzy miesiące; podopieczny ojczyzna; młody w chlewiku; rzeka graniczna między Brazylią i Paragwajem; afrykańskie państwo z Pretorią; duży mebel z wieszakami; wydzielony teren z domem; w ręku skrzypka; waluta w Indiach; żona brata.

WYKREŚLANKA: znajdź 20 wyrazów związanych z łażką. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos: szampon, mydło, lustro, szafka, sedes, papier, drzwi, ręcznik, pralka, kosz, dywanik, okno, gąbka, wanna, krem, proszek, płyn, kran, golarka, pasta:

O	P	R	A	D	P	O	T	H	S
D	R	Ł	O	M	Y	K	K	Z	Ą
Y	O	M	Y	D	Ł	O	A	N	G
W	S	P	A	N	E	F	S	Ł	O
A	Z	A	N	I	K	I	Z	R	L
N	E	P	R	A	L	K	A	Ę	A
I	K	I	P	U	R	I	L	C	R
K	R	E	D	A	G	U	C	Z	K
S	Ą	R	N	O	S	Ą	G	N	A
R	E	C	Ę	T	Y	T	B	I	S
K	I	D	R	Z	W	I	A	K	T
R	O	O	E	T	H	A	R	B	A
Ę	K	S	U	S	Z	E	N	I	E
C	Ł	S	Z	A	M	P	O	N	D
Z	A	W	A	Ł	O	K	C	I	A
U	D	A	D	Ą	B	Ł	Ę	D	Y



Wójt Dąbrówna
Piotr Zwaliński

700 LAT HISTORII DĄBRÓWNA: MAMY TU SWOJĄ ENKLAWĘ

Dąbrówno jest jednym z najstarszych miast w regionie i najstarszym w powiecie ostródzkim. W tym roku obchodzi jubileusz 700-lecia nadania praw miejskich. O jego przeszłości i przyszłości rozmawiamy z wójtem Piotrem Zwalińskim.



Park z amfiteatrem oraz tętnią, który zostanie otwarty na uroczyste obchody jubileuszu 700-lecia Dąbrówna pod koniec sierpnia

— Jak to jest być wójtem w miejscu z tak niesamowitą historią? Duma pana rozpiera?

— Duma mnie rozpiera także jako historyka, bo to jest rzeczywiście szczególne miejsce. Uważam, że przeszłość ma kolosalne znaczenie dla przyszłości. To z przeszłości trzeba wyciągać wnioski i na tej podstawie budować coś nowego. A historia siedmiuset lat Dąbrówna zasługuje na to, żeby o niej pamiętać. To miasteczko leży w takim miejscu i przeszło w swojej historii tyle, że trzeba to przypominać, by nie poszło w zapomnienie. Nie wiem, czy będziemy istnieć za kolejne siedemset lat, bo demografię mamy dziś fatalną. To jest chyba największe zagrożenie dla naszej przyszłości.

— Ten kryzys demograficzny dotyczy chyba całej tzw. starej Europy. Kurczymy

się w sposób zatrważający. Dąbrówno też nie ominą?

— Co roku w Dąbrównie mamy ujemne saldo demograficzne. I nie mówię tu o migracji, która też jest zjawiskiem naturalnym i dotyczy zwłaszcza młodych ludzi. Przyrost naturalny jest bardzo niski. Prognozy demograficzne wskazują, że w 2100 roku w Polsce będzie nas jedynie jakieś 16 milionów. Jak ten trend się nie odwróci, to kolejnych okrągłych jubileuszów może już nie być.

— Mijamy nadzieję, że miasteczko przetrwa. Dąbrówno przeszło już w swojej historii wiele. Zostało założone na ważnym niegdyś szlaku handlowym i często przechodziło z rąk do rąk. Palone i grabione. Choćby, przypominając ostatnią rocznicę bitwy pod Grunwaldem sprzed kilku dni, gdy w 1410 roku zostało spalone przez woj-

ska Jagiellę. Jakie ślady historii miasta przetrwały do dziś?

— To co pozostało do dziś zdługiej historii Dąbrówna to fragmenty murów miejskich z XIV wieku, które zachowały się wzdłuż jeziora Dąbrówka Mała i przy wieży przy kościele ewangelickim. Mają już siedemset lat! To są najstarsze zachowane fragmenty miasta. Mamy też Stare Miasto, czyli udokumentowane stanowisko archeologiczne, gdzie znajdował się gród Sasinów zamieszkujących te tereny. To miejsce zostało oznaczone, można tam pójść i zobaczyć jak wygląda to grodzisko, bo jego kształty zostały bardzo dobrze zachowane. Widać gdzie była fosa, czywały obrotne. Tam wykopaliska prowadzone są od czterech lat. Można powiedzieć, że Stare Miasto to pierwsza siedziba, z kościołem i cmentarzyskiem.

— To teraz przejdźmy do teraźniejszości Dąbrówna. Co pan jako wójt postanowił tu rozwijać i na co postawił?

— Wspólnie z radnymi postanowiliśmy zagospodarować to, co przez kilkadziesiąt lat zagospodarowane nie było, czyli tak zwana łąka rybacka. Tam powstaje amfiteatr i strefa rekreacji. To jest półtora hektara placu, który był wcześniej „wysypiskiem”. W tym roku cała inwestycja zostanie zakończona. Teraz cały teren będzie pięknie wyglądał, służył mieszkańcom i turystom. Tak jak nowo wybudowane molo. Dbamy też o ekologię jednocześnie poprawiając warunki do życia mieszkańcom. Mam tu na myśli gospodarkę wodno-ściekową - to nowa oczyszczalnia ścieków i zmodernizowane przepompownie. Mamy

te sprawy załatwione na kolejnych kilkadziesiąt lat.

— Dąbrówno postrzegane jest jako tzw. gmina turystyczna. Czy gmina czerpie z tego korzyści? Czy rzeczywiście ożywa w sezonie, także gospodarczo?

— Trzeba sobie uczciwie powiedzieć: żadna gmina nie utrzyma się z turystyki. I dalej analizując to, co się u nas dzieje: do ośrodków w sezonie przyjeżdżają turyści przez dwa miesiące. To nie jest biznes, z którego można utrzymać się przez cały rok. Druga sprawa, to domki letniskowe, mamy Leszcz, Kalbornię, Wzgórze Letniskowe, gdzie jest około dwustu domków. My z tego tytułu mamy jakieś sto tysięcy złotych z podatków, czyli kwota powiedzmy szczerze niewielka, a musieliśmy zmodernizować oczyszczalnię ścieków za grube miliony, mamy też większe koszty utrzymania

sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Musieliśmy zainwestować w nowe SUW-y, czyli stacje uzdatniania wody, bo naszych mieszkańców nie interesuje, że ciśnienie w kranie jest niskie, bo się gdzieś turyści wybudowali i muszą być podpięci do gminnej sieci. Mamy też dużo śmieci i wysokie koszty ich zagospodarowania. Takie worki porzucane przez przyjezdnych na terenach niezamieszkałych, to w sezonie prawdziwa plaga i naszym obowiązkiem jest ich sprzątnięcie.

— Trochę wpadliśmy w tryb narzekania. Powiedzmy coś pozytywnego o dzisiejszym Dąbrównie...

— Dąbrówno leży w pięknym miejscu, jest dobrym miejscem do życia. Nie jest uwikłane w żadne spory polityczne, czy konflikty. Mamy tu taką swoją enklawę. Pracowitych i pozytywnych ludzi, którzy



świetnie sobie radzą i są oddani temu co robią. Przykładem może być nasza Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza i ich opiekuni z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrównie. Robią wspaniałe rzeczy, ciężko pracują i wygrywają ogólnopolskie konkursy. Patrzę na naszych uczniów korzystających z Erasmus. Wyjeżdżają na wymiany uczniowskie, poznają świat, otwierają się na niego. Coraz mniej jest takiego malkontenctwa, narzekania, a z problemami próbujemy sobie sami poradzić. Mamy swoje tempo w naszej gminie. A ja cieszę się, że Dąbrówno powoli i spokojnie się rozwija.

— Co szykujecie specjalnego na obchody 700-lecia Dąbrówna?

— Przede wszystkim, już wydaliśmy książkę „Dąbrówno 1326–2026. Miasto Miejscowość Gmina”. Przygotowywaliśmy się do tego



Pamiątkowy medal

przez trzy lata. Liczy 750 stron. Jest to dzieło zbiorowe kilkunastu osób. Zarówno profesorów i historyków, jak i mieszkańców Dąbrówna, którzy dzielili się własnymi wspomnieniami i pamiątkami. Na koniec sierpnia zaplanowaliśmy główne obchody: uroczystą sesję, otwarcie amfiteatru, posadowienie kamienia pamiątkowego z tablicą upamiętniającą jubileusz

700-lecia Dąbrówna i posadzenie drzew. Ponieważ to powód do radości, będzie też zabawa, dwudniowy festiwal: rockowy i popowo-hiphopowy. W szkołach będą organizowane po wakacjach konkursy historyczne i plastyczne. Może nie jesteśmy gminą bardzo bogatą, ale przy organizacji wydarzeń jubileuszowych wsparli nas sponsorzy, czyli firmy działające w gminie.



To będzie ciekawe wydarzenie, na które już teraz zapraszam.

— Dąbrówno straciło prawa miejskie po tym, jak przeszła przez nie Armia Czerwona w 1945 roku i spaliła co zdążyła, jak miała w zwyczaju. Chcielibyście odzyskać prawa miejskie?

— Czy to miasto, czy wieś to z jakimiś decyzjami podatkowymi się nie wiąże.

Spełniamy cztery z pięciu kryteriów, by Dąbrówno stało się miastem, ale nie jestem przekonany, czy mieszkańcy tego chcą. Starsi może z pewnym sentymentem wspominają miasteczko, ale młodzi mieszkańcy wraz z miastem chcieliby zapewne miejskich rozwiązań, jak kolej, czy transport zbiorowy. Tego mieć nie będziemy, bo jesteśmy ma-

łąką miejscowością. To „miasto” byłoby bardziej rozwiązaniem nawiązującym do historii niż coś, co by rzeczywiście zmieniło funkcjonowanie Dąbrówna i jego mieszkańców. Czyli niekoniecznie.

— Dziękuję za rozmowę.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO

Tereny te zamieszkiwało pruskie plemię Sasinów, a następnie zostały skolonizowane przez polskich osadników pochodzących z ziemi chełmińskiej i staropruskich z Pomezanii. Gród został zbudowany przez Krzyżaków w 1319 r. i powstała osada Ylienburg, która w 1326 r. otrzymała prawa miejskie od komtura dzierzgońskiego – Luthra von Braunschweiga. Przez Dąbrówno w tamtym czasie prowadził szlak handlowy z Mazowsza do Elbląga i Gdańska. Gród był od 1325 siedzibą wójta krzyżackiego podlegającego komturowi dzierzgońskiemu, a od 1341 ostródzkiemu.

REKLAMA





wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

**CODZIENNIE
NAJNOWSZE
INFORMACJE**

**CZYTAJ CODZIENNIE
NASZ PORTAL**

WAWA.INFO



JESZCZE NIE WYGRALI

PIŁKA NOŻNA Stomil Olsztyn rozegrał ostatnie spotkanie sparingowe przed startem nowego sezonu IV ligi. Olsztynianie tym razem przegrali 1:3 z Chemikiem Bydgoszcz. Podopieczni Michała Kraszewskiego nie wygrali żadnego sparingu przed startem sezonu.

Chemik Bydgoszcz
- Stomil Olsztyn 3:1 (2:1)

1:0 - Perliński (8), **1:1** - Łysiak (29 k), **2:1** - Zagórski (44), **3:1** - zawodnik testowany (70)
Stomil: Leszczyński (68 Klewiado) - Modzelewski (46 Pajdak), Jakubowski (67 Wtulich), Komorowski, Kulesza (67 Jońca) - Klugier (55 Banul), Smolicz (68 Kopec), Łysiak, Makarski, Wójcik (76 Bienenda) - Iwamoto (55 Unno)

Spotkanie świetnie rozpoczęło się dla gospodarzy – już w 8. minucie wynik otworzył Patryk Perliński. Goście wyrównali w 29. minucie po rzucie karnym wykorzystanym przez Piotra Łysiaka. Jeszcze przed przerwą Chemik wrócił na prowadzenie za sprawą Damiana Zagórskiego (44'). Wynik spotkania w 70. minucie ustalił zawodnik testowany.



– Graliśmy z bardzo dobrze zorganizowanym rywalem – powiedział po meczu zbeniaminkiem III ligi Michał Kraszewski, trener Stomilu. – Początek w naszym wykonaniu był troszeczkę niemrawy iszybko,

bo już w 8. minucie, straciliśmy bramkę. Z biegiem czasu zaczęliśmy jednak przejmować kontrolę nad wydarzeniami na boisku. Wyrównaliśmy po rzucie karnym, a chwilę wcześniej mieliśmy świetną okazję po

stałym fragmencie gry, kiedy Piotrek Łysiak uderzył głową w poprzeczkę. Dalsza część pierwszej połowy była mocno wyrównana. Niestety, w jednej z ostatnich akcji przed przerwą zabrakło nam doskoku i skróce-



nia pola gry. Rywal zagrał piłkę między nasze linie, a zawodnik Chemika popisał się fantastycznym uderzeniem w samo okienko, przez co schodziliśmy na przerwę przy wyniku 1:2.

W drugiej połowie stworzyliśmy sobie kilka dobrych sytuacji i kilkunotnie groźnie weszliśmy w pole karne, ale na ten moment brakuje nam skuteczności w wykończeniu. Cały okres przygotowawczy zmagamy się z brakiem Szymona Masiaka i Sebastiana Szypulskiego, a po ostatnich treningach na Dajtkach wypadł nam dodatkowo Stanisław Hrebeń – prawdopodobnie z powodu zapalenia ścięgna Achillesa. Wobec tych ubytków w środku pola zagrał dziś Łukasz Makarski. Bardzo cieszy mnie, że

wytrzymał fizycznie prawie 75 minut. Płynnie zmieniał się pozycjami z Filipem Wójcikiem, który zresztą rozegrał bardzo dobre zawody.

– Szkoda tej porażki, bo w naszej grze było sporo pozytywnów i mogliśmy pokusić się o lepszy wynik. Gdybyśmy zachowali więcej koncentracji w końcówce pierwszej połowy, z pewnością uniknęlibyśmy straty drugiej bramki. Pod koniec meczu rywal trafił na 3:1, ale trzeba pamiętać, że zrobiliśmy komplet zmian i szansę dostali wszyscy zawodnicy, którzy z nami przyjechali – powiedział trener Stomilu, po czym dodał: "We wtorek ogłoszę drużynę 24-osobową kadrę na nadchodzący sezon – znajdzie się w niej 22

KLOPP POWRACA NA ŁAWKĘ TRENERSKĄ

Juergen Klopp, były trener Borussia Dortmund i Liverpoolu, został selekcjonerem reprezentacji Niemiec. Klopp zastąpił Juliana Nagelsmanna, który odszedł ze stanowiska po odpadnięciu drużyny narodowej w 1/16 finału mistrzostw świata. Umowa ma obowiązywać do 2030 roku, czyli do mundialu w Hiszpanii, Portugalii i Maroku (z trzema meczami w Ameryce Południowej). – Reprezentacja łączy nas, Niemców, jak mało co. Właśnie dlatego to zadanie jest dla mnie tak wyjątkowe – powiedział Klopp, po czym dodał: "Idealnie byłoby, gdyby to był punkt kulminacyjny mojej kariery, mojego życia zawodowego. Poświęć temu całą swoją energię". 59-letni obecnie Klopp pracował jako trener w FSV



Mainz (2001-08), Borussia Dortmund (2008-15), gdzie prowadził polskie trio: Roberta Lewandowskiego, Jakuba Błaszczykowskiego i Łukasza Piszczka, a także w Liverpoolu (2015-24). Z BVB wywalczył m.in. dwa tytuły mistrza Niemiec (2011, 2012). Natomiast z „The Reds” zdobył pierwsze po 30 latach przerwy mistrzostwo Anglii (2020), a także triumfował w Champions League - w 2019 roku.

W ostatnich dwóch latach pełnił funkcję szefa ds. futbolu w Red Bullu, gdzie nadzorował sieć klubów piłkarskich prowadzonych przez ten koncern. Klopp został zwolniony z tego kontraktu bez opłaty transferowej, ale w zamian za darowiznę w wysokości miliona euro na rzecz fundacji Red Bull Wings for Life, zajmującej się badaniami nad urazami rdzenia kręgo-

wego. Dodatkowo w Lipsku, gdzie Red Bull wspiera tamtejszy klub Bundesligi, odbędą się trzy mecze międzynarodowe.

– Jestem wdzięczny za wszystko, czego doświadczyłem i czego nauczyłem się przez ostatnie półtora roku w Red Bullu, a także za otwartość, która umożliwiła zawarcie tej umowy – przyznał nowy selekcjoner. – Teraz z niecierpliwością czekam na to szczególne zadanie w niemieckim futbolu, które podejmiemy wspólnie z pokorą i cierpliwością. Czyli rozwój drużyny, która walczy o siebie nawzajem, cieszy się piłką i za którą pójdą z pełnym przekonaniem mieszkańcy naszego kraju – dodał nowy trener reprezentacji Niemiec.

PAP/RED.

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MORĄGA z dnia 27 lipca 2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Morąg wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 8g, 8h, 8i, 8j oraz art. 13i ust. 3 pkt 7, 8 i 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670), w związku uchwałą nr LV/723/23 Rady Miejskiej w Morągu z dnia 28 grudnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Morąg, Burmistrz Morąga zaprasza na konsultacje społeczne w sprawie opracowywanego projektu planu ogólnego gminy Morąg, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- zbierania uwag do projektu planu ogólnego w terminie od 27 lipca 2026 r. do 24 sierpnia 2026 r. (włącznie);
- spotkania otwartego wraz z prezentacją projektu planu, które odbędą się dnia 6 sierpnia 2026 r. od godz. 15:30 do godz. 17:00 w sali wielofunkcyjnej na parterze Miejskiej Biblioteki Publicznej w Morągu przy ul. Ogrodowej 16;
- dyżurów projektanta planu ogólnego, które odbędą się w dniach:
 - 6 sierpnia 2026 r. od godz. 17:30 do godz. 19:30 w sali wielofunkcyjnej na parterze Miejskiej Biblioteki Publicznej w Morągu przy ul. Ogrodowej 16;
 - 7 sierpnia 2026 r. od godz. 15:30 do godz. 17:30 w sali wielofunkcyjnej na parterze Miejskiej Biblioteki Publicznej w Morągu przy ul. Ogrodowej 16.

Z projektem planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Morągu – www.bip.morag.pl w zakładce Planowanie Przestrzenne, Plan ogólny. Etap konsultacji społecznych, a także w siedzibie Urzędu Miejskiego w Morągu, pokój nr 22, w godzinach pracy urzędu.

Uwagi należy składać:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Morągu, ul. 11 Listopada 9, 14-300 Morąg,
- elektronicznie – za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: morag@morag.pl lub na adres do e-Doręczeń: AE:PL-42065-27380-CJEW-27 lub urzedmorag@skrytka.ESP,
- w trakcie spotkania otwartego.

Uwagi należy składać wyłącznie na formularzu pisma, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509).

Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu. Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Burmistrz Morąga.



graczy z pola i dwóch bramkarzy. Oczywiście w żaden sposób nie zamyka to drogi zawodnikom z rezerw. Będziemy ich na bieżąco monitorować i zapraszać na treningi pierwszego zespołu każdego, kto wyróżni się swoją postawą".

Pilkarze Stomilu Olsztyn rozegrał trzy spotkania sparingowe w okresie przygotowawczym. Podopieczni Michała Kraszewskiego nie wygrali żadnego meczu. Najpierw zremisowali 1:1 z Piśą Barczewo, następnie przegrali 1:3 z Legią II Warszawa,

a teraz takim samym wynikiem zakończyła się gra kontrolna w Bydgoszczy. Teraz czas na pierwszy ligowy mecz w nowym sezonie. Olsztynianie na wyjeździe zagrają z Mazurem Elk. Mecz odbędzie się w niedzielę (2 sierpnia 2026 roku) o godzinie 17:00. **EM**

WYGRANA BUKOWIECKIEGO



Fot. PAP/Adam Warzawa

Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn) został mistrzem Polski w pchnięciu kulą, uzyskując podczas zawodów w Białymstoku 20,68 m.

KOLEJNA PORAZKA DRUŻYNY LEWANDOWSKIEGO

PIŁKA NOŻNA Chicago Fire z Robertem Lewandowskim w składzie przegrało na wyjeździe z New York City 1:3 w lidze MLS. Polak, który na boisku był od początku drugiej połowy, wciąż czeka na swoją pierwszą bramkę w tym klubie. Lewandowski dołączył do Fire 29 czerwca po czterech sezonach spędzonych w Barcelonie. W amerykańskim klubie zadebiutował w środę - rozegrał 63 minuty w przegranym na wyjeździe 2:3 meczu z Interem Miami. W sobotę był na boisku od początku drugiej połowy, a wynik został ustalony wcześniej. Chicago Fire jest na czwartym miejscu w tabeli Konferencji Wschodniej z 26 punktami po 16 meczach. Prowadzi Nashville SC.



PAP/RED.

Fot. PAP/EPA/CRISTOBAL HERRERA-ULASHKEVICH

„JANOSIK”, SĘDZIOWIE I DUCH SPORTU



Dwóch zbójników z serialu "Janosik" - tego pierwszego, najlepszego, kolejne to badziewia - rozmawia między sobą. Słyszemy kultowe słowa, że z babą to źle, ale bez baby jeszcze gorzej. Cóż, podobnie chyba można powiedzieć o sportowych arbitrach. Denerwują nas ich decyzje, czasem nawet bardziej niż denerwują, ale trudno sobie

bez nich wyobrazić profesjonalny sport. Długo nie ucichną pomundialowe echa. Czy rzeczywiście na najważniejszej futbolowej imprezie czterolecia przekonana o swojej wszechwiedzy FIFA musi testować zupełnie nowe przepisy i nowe interpretacje przepisów starych? Reprezentacje narodowe były na tegorocznych mistrzostwach świata potraktowane niczym króliki doświadczalne. W związku z tym te same rzeczy, zagrania były różnie interpretowane przez stróżów piłkarskiej Temidy. Do tego dochodził brak doświadczenia, ale też po prostu po części z tego wynikający słaby poziom części arbitrów spoza kontynentów europejskiego i połu-

dniowo-amerykańskiego. Części, bo jednak na pewno nie wszystkich. To napisawszy podkreślam jednak, że jednak sprawcami gigantycznych pomyłek, które całkowicie wypaczyły ducha sportu. Francuz, który w ćwierćfinale Mundialu A.D.2026 zauważył faul Haalanda na angielskim obrońcy przed wykonaniem rzutu różnego, a więc nie faul przed Mundialem, ale według nowych reguł gry już faul na Mundialu, nie zauważył dotknięcia przez piłkę liny od kamery nad boiskiem. Nie przerwał gry i zaliczył bramkę Jude Bellinghama dla Albionu. A nie powinien. Meksykanom ściany nie pomogły, poza koniecznością odległych podróży ich rywali, co

przypadkiem nie było oraz "kocią muzyką" urządzaną pod hotelem przeciwników drużyny gospodarzy przez meksykańskich kibiców. No, ale to już nie ma nic wspólnego z sędziami. Żeby nie było, że się uwziętem tylko na arbitrow futbolowych oraz ich przełożonych (a propos owych przełożonych: wybór słabego arbitra ze Słowenii na finał MŚ, aby szef FIFA zneutralizował szefa UEFA... ze Słowenii oraz dlatego, że małżonka prezydenta USA - gospodarza Mundialu też jest ze Słowenii jest skandalem nie do przedawnienia!), to ostatnie słowo o innych sędziach, z innej dyscypliny. Na mistrzostwach świata w kajakarstwie

górskim - tak się składa, że też w Ameryce Północnej... - sędziowie interpretując przepisy zupełnie niezgodnie z tytułowym duchem sportu zabrali naszej drużynie złoty medal. Tej krzywdy nie wyrówna fakt, że jeden z uczestników owego biało-czerwonego teamu, Michał Pasiut zdobył zaraz potem srebro indywidualnie i był to jego pierwszy medal MŚ nie w drużynie. A ma chłopak już 35 lat! Apele dziennikarzy, trenerów i działaczy, aby sportowcy byli na tyle lepsi od rywali, aby sędziowie nie mogli ich "przekreślić", niestety, nie zamykają sprawy, nie rozwiewają wątpliwości i sportowych krzywd Polaków nie zadośćuczynią... **RYSZARD CZARNECKI**

MAGAZYN TURYSTYCZNY

Polska • Świat • Warmia i Mazury

*Wakacyjne wydanie
już w sprzedaży!*

*Wybierz
kierunek
na lato!*



**WŁOSKI RAJ
NAD MORZEM**

**TAJEMNICA
ALHAMBRY**

**RAJSKIE
OBLCZE CYPRU**

CZY SĄ TU WAMPIRY?

**BIAŁYSTOK
ODKRYWA KARTY**

Magazyn dostępny w:



EMPIK



LOTNISK



DWORCE



SALONIKI
PRASOWE



PUNKTY SPRZEDAŻY
PRASY W CAŁEJ POLSCE